

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmickowski, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska  
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 427

Poznań, piątek dnia 18 września 1931

Rok XXVI

## Art. 100 i 101 k. k.

Warszawa, 18. 9. (Tel. wł.) W uzupełnieniu wczorajszej wiadomości naszej o wpłynięciu do sądu okręgowego w Warszawie skargi przeciwko 11 b. więźniom brzeskim należy zaznaczyć, że art. 100 i 101 k. k., z których oskarżeni są b. więźniowie, opiewają:

Art. 100: „Winny zamachu na ustalony w drodze praw zasadniczych urząd państwowy Polski albo na całość terytorjum państwowego ulegnie karze więzienia bezterminowego.

„Jeżeli zamach taki ujawniony był odrazu i został stłumiony bez użycia środków nadzwyczajnych, winny ulegnie zamknięciu w ciężkim więzieniu na lat 10—15.

„Jeżeli celem zamachu było usunięcie przemocą członków sprawującego rządu i zastąpienie ich przez inne osoby wszakże bez zmiany zasadniczego ustroju państwowego w Polsce, winny ulegnie zamknięciu w ciężkim więzieniu na czas od lat 1—15.

„Przez zamach zrozumiane będzie zarówno dokonanie jednej z powyższych zbrodni jak i jej usiłowanie.“

Art. 101: „Winny przygotowania do zbrodni, przewidzianej w art. 100, ulegnie zamknięciu w ciężkim więzieniu do lat 10.“ (w.)

## Sprawy polskie w Genewie

Warszawa, 18. 9. (Tel. wł.) — Sprawy polskie w Genewie, t. j. skargi mniejszości niemieckiej oraz sprawy polsko-gdańskie będą przedmiotem obrad Ligi w sobotę.

Czwartkowy „Journal de Geneve“ donosi, że w kołach Ligi Narodów krytycznie odnoszą się do stanowiska Gdańska w sprawie „port d'attache“.

## Odrzucone skargi ukraińskie

Warszawa, 18. 9. (Tel. wł.) — Genewski socjalistyczny „Le Travail“ donosi, że do Ligi wpłynęły nowe skargi mniejszości ukraińskiej w Polsce, dotyczące traktowania kleru grecko-katolickiego.

Sekretariat Rady Ligi odrzucił te skargi a imime. (w)

## Nowelizacja procedury karnej

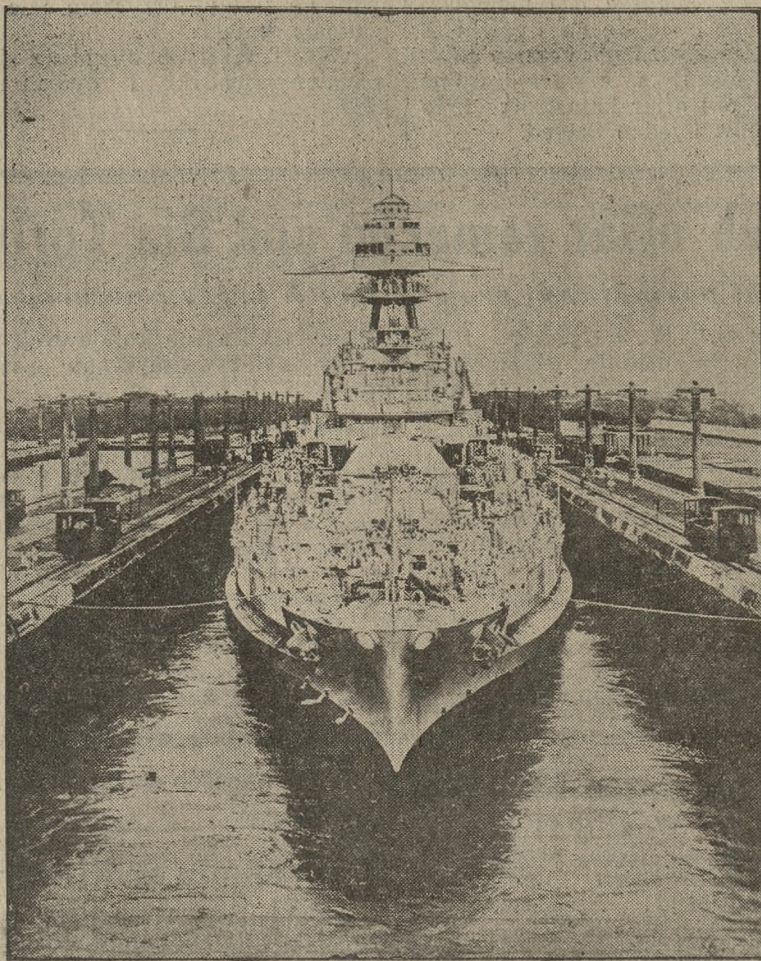
Warszawa, 18. 9. (Tel. wł.) — Na środowem posiedzeniu Rady ministrów uchwalono projekt ustawy o nowelizacji procedury karnej.

Zmiany idą w kierunku przyspieszenia tempa przeprowadzania procesów karnych i zmniejszenia wydatków skarbu państwa, związanych z procesami. (w)

## Opodatkowanie piwa i wina

Warszawa, 18. 9. (Tel. wł.) — Uchwalony przez Radę ministrów projekt ustawy o podwyższeniu podatków od piwa ustala 3 gatunki piwa, które będą podlegały opodatkowaniu: piwo pełne, dubeltowe i mocne. Podatek obliczony będzie od hektolitra, nie jak dotychczas od wyrobu lecz od sprzedaży. Obowiązek opodatkowania powstaje z chwilą wydania piwa z browaru i obciąża fabrykanta.

Projekt wyższego opodatkowania piwa wprowadza również podatek od win owocowych, które dotychczas były wolne od podatku, i podwyższa podatki od win gronowych i rodzynkowych, co dotknie zwłaszcza żydów. (w)



Pancernik amerykański „Pensylwania“ przepływa kanał panamski, aby na Pacyfiku połączyć się z tamtejszą eskadrami Stanów Zjednoczonych.

## Przed zwolnieniem sesji parlamentarnej

Konferencja premiera z marszałkiem Sejmu — Dwie koncepcje rządu — Projekty specjalnych ustaw

Warszawa, 18. 9. (Tel. wł.) — Wczoraj popołudniu odbyła się konferencja premiera Prystora z marszałkiem Sejmu w sprawie nadchodzącej sesji parlamentarnej. (w)

Warszawa, 18. 9. (Tel. wł.) — Według obiegających pogłosek, w łonie rządu istnieją dwie koncepcje co do sesji parlamentarnej.

Według jednej, rząd zwoła w początkach października, prawdopodobnie 2-go, sesję zwyczajną w końcu października przedłożyłby Sejmowi budżet.

Według drugiej, rząd zwoła jeszcze we wrześniu sesję nadzwyczajną a w końcu października sesję zwyczajną. Ta druga koncepcja posiada, jak mówią, większe szanse realizacji.

Wobec wygasania sesji Ligi Narodów nie jest wykluczone, że sesja nadzwyczajna byłaby zwołana już nawet w przyszłym tygodniu a tematem jej obrad byłyby kwestje, wynikające z rządowego planu walki z bezrobociem. Po uchwaleniu tych specjalnych ustaw, które zajęłyby parlament do pierwszych dni października, sesja zostałaby zamknięta a zwyczajna byłaby otwarta dopiero w końcu października. (w)

Warszawa, 18. 9. (Tel. wł.) — Na najbliższą sesję parlamentarną rząd ma wnieść projekt ustawy o wydzieleniu portu w Gdyni w odrębną jednostkę prawną, posiadającą własny zarządek. (w)

## Austria pod kontrolą Ligi Narodów

Warunki pożyczkowe komisji finansowej Ligi Narodów — Program oszczędnościowy rządu austriackiego — Kto będzie doradcą finansowym austriackiego banku narodowego

Genewa, 17. 9. (Tel. wł.) — Przy rozpatrywaniu prośby rządu austriackiego o pożyczkę komisja finansowa Ligi Narodów postanowiła co następuje:

Ustanowienie doradcy finansowego przy banku austriackim na czas nieograniczony; przeprowadzenie zaprojektowanych przez rząd austriacki oszczędności w budżecie austriackim przy wybitnej współpracy Ligi Narodów czyli pod kontrolą komisji finansowej Ligi oraz dalszą kontrolę finansów austriackich, o ile zajdzie tego potrzeba, przy czym w tej ostatniej sprawie jak i w sprawie wyboru doradcy finansowego austriackiego banku narodowego są prowadzone obecnie pertraktacje

Genewa, 17. 9. (Tel. wł.) — Program oszczędnościowy rządu austriackiego, obejmujący przyszły budżet pań-

stwowy, przesłany do komisji finansowej Ligi Narodów, zawiera następujące główne punkty: obniżenie poborów urzędników państwowych o 10 procent; ścisła kontrola gospodarki finansowej w poszczególnych krajach związkowych i gminach Austrii; utrzymanie dotychczasowej pomocy finansowej dla poczty i kolei państwowych; ostateczne ustalenie budżetu austriackiego w wysokości 1.900 milionów szylingów; rewizję dotychczasowego systemu układow z pracownikami i pracodawcami.

Rokowania w kierunku ustalenia osoby kontrolera Ligi Narodów dla austriackiego banku narodowego nie dały dotychczas wyniku. W chwili obecnej przewidziany jest na to stanowisko sir Artur Salter, b. dyrektor oddziału finansowego i gospodarczego przy Sekretarjacie Ligi Narodów.

## Dłuższa narada

Warszawa, 18. 9. (Tel. wł.) — Min. skarbu Piłsudski przyjął w czwartek ambasadora francuskiego Larochea na dłuższej naradzie. (w)

## W stolicy Urugwaju

Zachłanni cargeiros — Konsul polski Miasto — Palacio Legislativo — Drogi plaże

(Korespondencja własna)

Ocean Atlantycki, na pokładzie „Eubée“ w drodze do Poł. Brazylii, 4 czerwca 1931.

Z Argentyny szczęśliwie przybyłem do Urugwaju. Gdy w Montevideo opuszczałem pokład statku „General Artigas“, był chłodny poranek majowy. Wysiadło nas niewielu pasażerów, jako że ludziska teraz, wskutek kryzysu, mało podróżują. To też na nasze bagaże rzuciła się cała czereda czekoladowych „cargeiros“ — tragarzy. Krzyki, przekleństwa. Jeden wdziera drugiemu. Dwóch nawet w naszych oczach wymierza sobie sprawiedliwość.

Dowiaduję się, że tragarze liczą sobie za fatywę jednego peza urugwajskiego. Pez tutejszy spada wprawdzie o połowę, ale zawsze jednak kosztuje pięć naszych złotych. Postanawiam więc zrezygnować z natrętnej usługi, tem bardziej, że kieszeń kurczy się z dnia na dzień w przerażający sposób.

Dwie walizki, torba, aparat i parasol — oto cały mój bagaż. Zabieram swe manatki i tak obładowany maszeruję do gmachu celnego. Myślę bowiem, że to gdzieś blisko. Krok w krok za mną postępuje tragarz, którego poprzednio odpaliłem. Sprytny mulat widocznie wykombinował sobie, że księżynie w końcu zbraknie tchu. Wiedział bowiem, że do cła to spory kawałek.

Przystaję po raz pierwszy. Mulat również, z podelbą spoglądając na swą „ofiara“. Idę dalej. Mój prześladowca również. Staję po raz drugi. — Cargeiro zaczyna mnie kusić:

— Za głupiego peza będziecie się marnować? Dziś człowiek żyje a jutro go niema!

Pokusę zwyciężam i idę dalej. — Mulat apeluje do mego serca. Powiada, że wprawdzie obęde się bez jego pomocy, ale mam się zlitować nad jego dziećmi, które wczoraj nie jadły wieczerzy. Miękkno mi się zrobiło na sercu. Zmiękło również i mulat, bo żądał już tylko połowę. Zmieniliśmy więc swoje role. Mulat dźwigał a ja szedłem przy nim.

Celnik to dusza nie człowiek. Nawet waliz nie pozwolił otwierać. Prosił tylko o medalik. Dałem mu medaliczek M. B. Częstochowskiej. Dowiedziawszy się, że to „Nossa Senora da Polonia“, był setnie zadowolony i mówił, że medalik przyniesie mu szczęście.

Potem dostaję się w ręce p. Edwarda Łukasiewicza, honorowego konsula R. P. Pan konsul pochodzi z rodziny powstańczej z pod Lublina. Urodzony i wychowany już w Montevideo, po polsku nie umie. Dumny jest jednak ze swego urzędu. I przynajmniej należy, że sprawuje go godnie. Wygłasza odczyty, pisuje potrzebne artykuły o Polsce współczesnej, słowem, dobrze się przysługuje naszej Ojczyźnie.

Stolica Urugwaju jest prawie że samym Urugwajem. Liczy bowiem 700 tys. mieszkańców. Cały zaś kraj zamieszkuje około półtora miliona ludzi. Jeno że bogactwo kraju przyczyniło się do rozwoju stolicy i wzbogacenia się Montevideńczyków, którzy niejednokrotnie fantastyczne nagromadzili fortuny.

Miasto podobne do innych miast południowo-amerykańskich. Szerokie awenidy, wspaniałe parki, pełne egozo-



**Druk wydania jubileuszowego „Kurjera Poznańskiego”, które ukaże się w sobotę, 19 września, po południu, musimy przyspieszyć wskutek większej objętości i powiększonego nakładu. Dlatego przyjmować będziemy ogłoszenia do numeru tego „drobne” do godz. 9-tej a większe do godz. 11-tej, na co zwracamy uwagę Panom Kupcom i Przemysłowcom.**

## Znów katastrofa samolotowa

**W czasie dokonywania prac kartograficznych samolot spadł na ziemię i rozbił się — Cała załoga, złożona z czterech osób, zginęła**

Berlin, 17. 9. (Tel. wł.). Nowa straszna katastrofa samolotowa wydarzyła się dziś w południe w Joenkeoping.

Samolot pasażerski, który na zlecenie pewnej firmy miał dokonać zdjęć fotograficznych, spadł z 300 metrowej wysokości, rozbijając się na szczątki. Z czterech pasażerów trzech zostało zabitych na miejscu, a czwarty zmarł wkrótce. Wśród ofiar katastrofy było trzech Niemców i jeden Szwed.

Jak stwierdziły dochodzenia, przyczyną katastrofy było odlatanie się skrzydła.

Sztokholm, 17. 9. (PAT). W pobliżu Joenkeoping w czasie dokonywania prac kartograficznych samolot spadł na ziemię, przyczem cała obsługa poniosła śmierć.

Wśród zabitych znajduje się jeden inżynier szwedzki i dwóch Niemców.

## Pogrzeb ofiar zamachu pod Bia Torbą

**Wyniki poszukiwań, prowadzonych przez żandarmerję**

Budapeszt, 17. 9. (PAT). Dziś odbył się tu przy udziale olbrzymich tłumów publiczności w liczbie kilkudziesięciu tysięcy osób, pogrzeb 19 ofiar katastrofy pod Bia Torbą. W pogrzebie wzięli udział premier hr. Karolyi, który zastępował regenta, członkowie rządu, korpusu dyplomatycznego, prezydium policji i t. d. Nabożeństwo żałobne odprawili duchowni 3 wyznań, t. j. katolickiego, ewangelickiego i żydowskiego, gdyż wśród ofiar katastrofy znajdowali się należący do tych 3 wyznań. W czasie pogrzebu było w dzwony wszystkich kościołów miasta.

Ruch na liniach kolejowych na znak żałoby został wstrzymany przez 5 minut.

Budapeszt, 17. 9. (PAT). W czasie szczegółowych poszukiwań w okolicach, sąsiadujących z miejscem zamachu pod Bia Torbą, żandarmi znaleźli na nasypie kolejowym wśród krzaków kawałek ekrazytu w kształcie sztabki. Jest to rodzaj ekrazytu, używanego w kopalniach.

Istnieje przypuszczenie, iż sprawy zamachu w tem właśnie miejscu nastawiali maszynę piekielną i zgubili znalezione kawałek ekrazytu.

## Szkielety z przed 125 lat

Katowice, 17. 9. (PAT). Przy robotach kanalizacyjnych, przeprowadzanych w Tarnowskich Górach, natrafiono na szkielety.

Jak przypuszczają, są to szczątki zmarłych na choroby zakaźne żołnierzy rosyjskich, którzy przed 125 laty przeciągali przez Tarnowskie Góry i tam grzebali swych zmarłych.

## Niefortunny pomysł bezrobotnego

Lwów, 17. 9. (PAT). W związku z podłożeniem szyny na torze kolejowym w pobliżu Komarna w woj. lwowskim otrzymaliśmy z miarodajnego źródła informację, że sprawca został wykryty i ujęty.

Okazał się nim niejaki Wasyl Maćkow, lat 23, wyznania grecko-katolickiego. Przyznał się on do winy i podał, że przed odbyciem służby wojskowej pracował przez lat 5 jako robotnik kolejowy a obecnie, chcąc uzyskać pracę na kolei, użył podstępny a mianowicie położył szynę na torze, potem zaś zgłosił się do strażnika kolejowego i zawiadomił go, że zauważył przeszkodę i usunął ją, aby nie dopuścić do katastro-

fy. W ten sposób chciał on zwrócić na siebie uwagę.

## Podpalenia w Niemczech

Hamburg, 17. 9. (PAT). Prasa donosi o zaniepokojeniu z powodu mnożenia się w ostatnich czasach wypadków podpalania.

W południowej Meklemburgji państwą pożarów padło w 6 miesiącach 60 budynków. W okolicy Domitzer zanotowano 5 pożarów w jednym dniu. W miejscowości Arensch po raz trzeci podpalono hamburski dom opieki.

## Huragan w Ameryce

Vera Cruz, 17. 9. (PAT). Wskutek huraganu, który szalał w Zatoce meksykańskiej, w tutejszym porcie zatonięło 20 małych okrętów.

Huragan posunął się w kierunku Oceanu Spokojnego. Istnieją obawy o los licznych statków rybackich, znajdujących się z całą załogą na pełnym morzu.

## Rabunek w składzie broni

Budapeszt, 17. 9. (PAT). Do składu broni przy Muzeumring wtargnęli w nocy nieznani sprawcy i ogra-

bili skład z karabinów, nabojów, noży myśliwskich, rewolwerów itp. Znajdująca się w składzie kwota 30 000 pongo została nienaruszona.

Krażą pogłoski, że rabunku dokonali komuniści.

## Teresa Neumann przeniosła się do Speyer

Wiedeń, 17. 9. (PAT). Dzienniki tutejsze donoszą z Monachjum, że Teresa Neumann przeniosła się we wtorek bieżącego tygodnia z Konnersreuth do Speyer.

Biskup w Speyer zaprosił Teresę Neumann, aby zamieszkała w mieszkaniu biskupa.

## Na granicy polsko-sowieckiej

Łuck, 17. 9. (PAT). Wczoraj w okolicy Chutoru Monasterskiego w pobliżu Korca usiłowało przekroczyć granicę z Rosji do Polski 15 osób cywilnych, w tem jedna kobieta, uzbrojonych w karabiny. Gdy uciekinierzy zbliżyli się do granicy, znajdujący się w pobliżu posterunek sowieckiej straży granicznej począł ostrzeliwać zbiegów. Ci odpowiedzieli strzałami. Z pośród uchodźców zabito trzy osoby, w tej liczbie kobietę. Pozostałych 12 osób przeszło na stronę polską i oddało straż K. O. P. 7 karabinów i około 300 nabojów.

Kule z karabinów straży sowieckiej padały na stronę polską.

## Burza na jeziorze Ładoga

Moskwa, 17. 9. (PAT). W ciągu ostatnich dni na jeziorze Ładoga szalała wielka burza, wyrządzając znaczne szkody w taborze transportów wodnych. Kilka statków zostało poważnie uszkodzonych.

W czasie burzy jeden z parostatków zderzył się z łodzią parową, na której znajdowało się 9 robotników. Łódź wraz z kilkoma robotnikami zatonała.

## Choroba Edisona

West Orange (Stan New Jersey), 7. 9. (PAT). Stan zdrowia Edisona wielkiego wynalazcy, stale od tygodnia pogarsza się.

## KACIK ŚMIESZKA

**Jak dalej?**

Ktoś pytał: „Te zastępy wylanych urzędników, jak mają żyć dalej?”

Na to jeden z żarliwców, oburzony, wali:

„Jak będą żyć dalej?”

„Na jedynek wszyscy będą głosowali!”

JALU KUREK

## M. EVEREST 1924

(Reportaż patetyczno - dokumentalny)

(Ciąg dalszy.)

18)

W tem miejscu zemdlął Irvine z powodu nagłego ciśnienia krwi. Mallory naciera mu pierś tuż pod szyją. Serce zwycięża, płuca też. Irlandczyk wstaje, opiera się na koledze i idzie. Ożywia się nawet.

— Mallory, jaka to jest melodia o Maud? Zauć to jeszcze raz.

Na wysokości 8550 przejmują sobie z ust do ust niedosłyszalnym akcentem melodię Zielonej Wyspy. Z warg zwiotczałych, z których jakby już całe życie po tem ogromnym drapaniu się wyciekło — jeszcze wydobywa się płomyk nuty cichutkiej, ale jakże pamiętnej i ważnej.

Była godz. 2-ga. Znowu weszli na przełęcz. Zawiał świszczący wiatr. Przebijali się przezeń, szturmując rozpaczliwie i uparcie do kamiennego czerwonawego fortu pod niebem. Zdaowało im się, że tylko ta jedna tarasa, wzbijająca się w powietrze, przeszkadza

im w pochodzie. Szli ciągle jak rasowi alpinisci, zdając się jedynie na własne siły, nie używając sztucznych sposobów w walce ze skałą. Nie mieli haków, klamer ni pętli. Posuwali się nogami, rękami, płucami, sercem — ciałem. Pokonywali górę myślą, ambicją, wolą, tęsknotą — duchem.

Chwilami śnieg był gipsowaty, dobry, ale później nastąpiła gładka oblodzona szeń. Niebawem odcieły ich mgły od dołu. Znajdowali się w małym kotle, najeżonym kamiennymi blokami; między blokami był śnieg. Idący pierwszy Mallory wpadł do niewidocznej szczeliny, pociągając za sobą Irvina; dopiero za kwadrans wygramolili się z pod urwiska. Ogarнали ich teraz jakiś fanatyczny nieplanowany dotąd zapal. Podnosili swą wolę jak ciężar niezwykły z kamienia na kamień; windowali swój entuzjazm w regularnym marszu; co trzy minuty drogi, dwie minuty odpoczynku. Irvine wymawiał kilkakrotnie imię swej narzeczonej. Jego ruchy twarzy znamionowały pewne otepienie umysłu. Od czasu do czasu uśmiechał się ironicznie i nucił melodię. Nagle nawiedziło go uczucie gwałtownego pragnienia. Wiadomo, że w tych sferach notuje się zupełną utratę apetytu, ale pragnienie jest za-

wsze zaostrene; albowiem ciało jest wysuszone i pozbawione wszelkiej wilgotności aż do potu włącznie na skutek wchłaniania suchego powietrza i mrozu.

Irvine wyciąga zza pasa termos z osłodzoną herbatą, przytyka do ust i natychmiast odrzuca na skały. Jego niebieskie oczy z wyraźnym obłędem towarzyszą flaszcze w skrótowej podróży do lodowca Rongbuka.

Zato Mallory jest ciągle przytomny. Idzie przy koledze, objawiając go ręką za ramię, wtajemniczając go w ciszę i mądrość wierzchołków.

W dole nad Rongbukiem znowu włóczyły się mgły. Z drugiej strony nachylał się szpiczasty łeb Makalu na podmuchy tybetańskie.

O godz. 2.30 Mallory, idący po lewej stronie Irvina ześliznął się z oblodzonej tafli grzbietu i spadł 20 metrów niżej, łamiąc nogę w kolanie. Rannemu rzuca Irvine linę i wyciąga na grzbiet.

Na tych wysokościach uczucie bólu zamiera. Jedynym odczuwalnym bólem fizycznym jest tylko jeszcze ból głowy. To też Mallory w miarę jak szedł ku Bogu, uwalniał się od ciała; pomimo złamanej nogi, włókł się regularnie, podtrzymując śpiewającego Ir-

vina i dosuwając do każdego kroku lewą nogę.

Północny fragment prostopadłej ściany był za nimi. Wstąpili na ukośną terasę, podcięta z obu boków. Była to gałąź tejsamej armii zleńców, której środek spadał stromo do źródła Głównego Rongbuka. Otoczona lasem skamieniałych wież, czerniła się na prawo kotlina Czang La. Jakże tu nazwać tę najokropniejszą z pustyni lodowych, trwająca bez ruchu i dźwięku?

Omdlenie rozpiętało im żyły. Liczyli osiem oddechów na jeden krok; były to oddechy słabe, szybkie, i powierzchowne, nie dające żadnej satysfakcji pierśmiom. Spinając się przez jedną godzinę, wzniesli się zaledwie 34 metry wyżej.

Irvine jęczy. Jest w orbicie woli Malloryego, ale nieustannie wdziera mu się w ciało ostatni wysiłek ludzkiej świadomości:

— Wróć!

Nostalgja przyprawia go o zawrót głowy. Zaczyna bredzić.

— Mallory, wróćmy na Czang La. Kulawy towarzysz chwytą go mocniej pod ramię.

— Spokojnie, Irvine. Wyjdziemy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



## KALENDARZYK

Piątek, 18 września 1931.

Stońce: wschód 5,30 — zachód 18,03 —  
 długość dnia 12 godzin 33 min.  
 Księżyc: wschód 14,24 — zachód 20,39 —  
 I kwadra.  
 Kal. rzk.: Józef W. — jutro Januarius M.  
 Kal. słow.: Dobrowit — jutro Krzepimir.

### Zebrania

Dziś o 15 Sodalicja Pań (sekcja apologetyczno-pedagogiczna), w Domu Św. Wojciecha, al. Marcinkowskiego 22;  
 o 17 Sodalicja Pań Nauczycielek, w sali Marianum.  
 o 20 Tow. Śpiewacze „Harfa” - Górczyn w sali Tow. Ogródków Działkowych im. J. Chociszewskiego;  
 o 20 Sodalicja Marjańska Młodzieży i Uczniów Kupieckich, w Marianum, ul. Szewska 18;

### Licytacje

Dziś o 12 ul. Stawna 13 (Giełda Handl.) — jadalnia dębowa na 12 osób, pracownia z zegarem, pianino czarne, leżanka na 2 osoby, gotowalnia dębowa, zegar stojący, bufet bogato rzeźbiony, nadający się do pałacu wzgl. pokoju myśliwskiego, bufet pojedynczy, jadalnia średnia, 2 biurka z fotelami, krzesła, obrazy olejne i inne, lampy elektryczne 5 i 6-cio ramiennie;  
 o 14 ul. Kanałowa 17 — maszyna do pisania.

## Siedem miesięcy wśród lodów Grenlandji

Ubiegłego roku wyruszyła do wnętrza Grenlandji wyprawa naukowa prof. Wegenera, który wracając z założonej wśród lodowego odludzia stacji obserwacyjnej, zmarł, tknięty apopleksją. W stacji obserwacyjnej spędzili całą zimę trzej uczeni, dr. Georgi, dr. Loeve i dr. Sorge, prowadząc co dnia obserwacje naukowe. Mieszkali w ziemiance, nakrytej grubą warstwą śniegu zmarzniętego, dom ten otoczony był dla ochrony przed huraganem, wysokim wałem ze śniegu. Mimo niezmiernie ciężkich warunków ci trzej uczeni, odcierpieli przez długich siedem miesięcy straszliwej zimy podbiegunowej, pracowali normalnie i czuli się nieźle. Jeden z nich odmroził sobie nogę, tak, że towarzysze musieli mu amputować kilka palców. Amputacji tej dokonano przy pomocy szczyryka i zwyczajnych noży-czek. Blizsze szczegóły i kilka oryginalnych zdjęć, ilustrujących przeżycia trzech uczonych wśród surowej zimy grenlandzkiej — przynosi ostatni (51) numer „Ilustracji Polskiej”. Na szczególną uwagę zasługują w tym numerze oryginalne zdjęcia z potwornego zamachu komunistycznego na pociąg pod Budapesztem.

Piękny jest i pięknie ilustrowany feljton p. t. „Gruba Maryna i brat flisacza”, który opowiada o tradycjach flisaków na Wiśle, przepiękne zdjęcia zdołają zajmujący feljton p. t. „Samochodem przez przełęcze alpejskie, warto zwrócić poza tem uwagę na oryginalne zdjęcie, ilustrujące wybuch nowego źródła mineralnego w Krynicy.

Uzupełnieniem pięknego i obfitego numeru są liczne zdjęcia aktualne z kraju i zagranicy oraz zwykle działają stałe, jak odcinek frapującej powieści, doskonała nowela, bajka dla dzieci, humor, mody, rozrywki umysłowe, kącik czytelników i t. d.

## Z teatru

„Książek się zni” („Wesele łowiczkie”) — Teatr regionalny p. Skarżyńskiego — Za przewodem ks. Skierkowskiego — Namnożyło się wesele — Powiew z rodzimej gleby — Bez zgrywania się — Publiczność także czegoś zażąda — Przed rewizją — Radosna sposobność

Cóż to za uroczyste widowisko! Welniki, chłopaki, śliczne oberki i śliczne dziewczęta, wesele wiejskie niemal in natura, a już stanowczo bez tego konwencjonalnego teatralizmu, który jest strawnny tylko w najlepszym gatunku, a gdy go dostajemy w mniej doskonałej postaci, schodzi na rutynę, tę najnudniejszą ze starych kumoszek. P. Skarżyński, będąc dyrektorem w Ploczku, odkrył pierwszy tę złotą żyłę sztuki. Wystawił słynne „Wesele na Kurpiach”, a to dzięki ks. Skierkowskiemu, który długo między Kurpiami mieszkał, folklor ich pokochał i zebrałszy kurpiowskie pieśni oraz obrzędy, dostarczył materiału. Tak powstała sztuka, w której niema ani „intrygi”, ani patosu, ani pornografii, ale jest zapach wiosennych pól i zaklęta w muzykę dusza ludu polskiego. Objechał z tem weselem p. Skarżyński

## Ohydne morderstwo w Bydgoszczy

56-letnia Emilja Mühlbrandt zamordowana została przez swego sublokatora — Za zbrodniarzem rozesłano listy gończe

Bydgoszcz, 17. 9. (PAT.) W dn. 15 bm. o godz. 9 wieczorem właściciel domu nr. 17 przy ul. Świętojańskiej doniósł policji, iż mieszkanka jego domu, 56-letnia Emilja Mühlbrandt od niedzieli nie opuszcza mieszkania, ani też nie odpowiada na stukania do drzwi. Po wyważeniu drzwi w obecności przedstawicieli policji znaleziono Mühlbrandtową w ohydny sposób zamordowaną.

Wstępne śledztwo ustaliło, że mordu dokonał prawdopodobnie sublokator jej, Władysław Ratajczak, z zawodu stolarz. Ratajczaka widziano w niedzielę, gdy opuszczał dom z dużym tłumokiem w ręku. Nieład w mieszkaniu zamordowanej oraz brak woreczka z pieniędzmi wskazują, że dokonano mordu rabunkowego. Ratajczaka nie zdołano dotąd ująć. Rozpisano za nim listy gończe.

W sprawie morderstwa rabunkowego, dokonanego w Bydgoszczy przy ul. Świętojańskiej 17 na osobie 56-letniej Emilji Muehlbrandtówny, władze prowadzą dalsze śledztwo.

Ś. p. Muehlbrandtówna utrzymywała się z odnajmowania pokoi. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, zbrodni dokonano już w niedzielę. Jeden z sublokatorów, który wrócił do domu w poniedziałek rano, zastał drzwi do mieszkania p. Muehlbrandtówny zamknięte, a na pukanie nikt nie dawał odpowiedzi. Gdy przybył do domu ponownie we wtorek przedpołudniem powziął pewne podejrzenia i zawiadomił policję, która otworzyła drzwi przemocą.

Ś. p. Muehlbrandtównę po ogłuszeniu łepem narzędziem uduszono w chwili, gdy zamierzała wyjść z mieszkania. Zwłoki jej, broczące krwią, znaleziono porzucone na łóżku. (k)

## 23-cia Loteria Państwowa

(Nieurzędowa).

Wczoraj w 7 dniu ciągnięcia 5-tej klasy 23 P. P. L. K. główne wygrane padły na nr. następujące:  
 10 000 zł — 183.062, 142.371.  
 5 000 zł — 40.335, 112.353, 201.900.  
 3 000 zł — 20.886, 21.045, 12.679,  
 110.345, 136.733, 193.324.

## Dla głodnych

W sobotę, dnia 19 bm. z okazji odpustu Matki Boskiej Bolesnej odbędzie się za pośrednictwem Stow. Pań Miłosierdzia Św. Wincentego a Paulo i „Caritasu” parafjalnego na Św. Łazarzu rozdzielanie najpotrzebniejszych artykułów spożywczych pomiędzy mieszkańców t. zw. Wesołego Miasteczka.

Proboszcz parafji łazarskiej uprasza o nadsyłanie na ten cel na probostwo datków i ofiar w naturze.

Mając sami, podzielmy się z bratem lub siostrą głodującymi! Tak nam nakazuje miłość chrześcijańska.

## Samobójstwo na ul. Matejki

Około północy w mieszkaniu przy ul. Matejki 37 pozbawił się życia mieszkający tam Ignacy Brzuchalski. Samobójcę znaleziono na łóżku z ciężką raną postrzałową w serce.

Przyczyny tajemniczego samobójstwa nie zdołano ustalić. (k)

## Postrzelona na polowaniu

Podczas polowania na kuropatwy w Ligocie w powiecie kępińskim postrzelono p. Cecylję Sorek z Ligoty, która zraniona została sześcioma ziarnami śrutu. (k)

## Katastrofa automobilowa

Jednej z ostatnich nocy na szosie pomiędzy Nakłem a Bydgoszczą wydarzyła się katastrofa, której ofiarą padli pp. Załuscy z Wyrzyska.

Mianowicie podczas bardzo szybkiej jazdy u samochodu, kierowanego przez

szofera p. Gulczaka, spadło nagle tylne koło wskutek czego samochód, uderzony o drzewa, spadł do rowu, głębokości 3 m. Właściciel samochodu p. Załuski, fabrykant z Wyrzyska i jego żona odnieśli tak ciężkie obrażenia, że musiały ich przewieźć do bydgoskiej lecznicy miejskiej.

Szofer wyszedł z wypadku bez szwanku. (k)

## Matka porzuciła dzieci

W Bydgoszczy odprowadzono w tych dniach na policję dwóch chłopców, którzy błąkali się po ulicy Gdańskiej. Jak się okazało, byli to 6 i 12-letni Leon i Jan Borkowscy, porzucony przez matkę, wdowę Stanisławę Borkowską, która mieszkała przez pewien czas w Bydgoszczy przy ul. Kujawskiej 91. Dokąd wyprowadziła się matka opuszczonych chłopców, dotychczas nie zdołano stwierdzić.

Porzuconych, prawdopodobnie z nędzy, chłopców odstawiono do miejscowej opieki społecznej. (k)

## Falszerstwo biletów kolejowych w Łodzi

Po wyjaśnieniu sprawy falszerzy biletów kolejowych w Łodzi okazało się, że wzmianki w gazetach, łączące „Orbisem” z tą aferą, były zupełnie niesłuszne.

Sprawa falszerstwa biletów kolejowych w Łodzi przedstawia się według stwierdzenia oficjalnego jak następuje:

1. W mieście Łodzi wykryto szajkę falszerzy, która podrabiała 15-dniowe bilety i puszczała je w obieg. Do szajki tej należeli byli dwaj funkcjonariusze tamtejszej agencji, wydaleny już od dłuższego czasu. Falszerstwa te nie mają nic wspólnego ani z „Orbisem” ani z b. agentem Schirmerem.

2. P. Schirmer został zwolniony już z aresztu. Dla informacji podajemy, że p. Schirmer nie był ani dyrektorem oddziału ani urzędnikiem „Orbisu” lecz tylko kontraktowym agentem a placówka łódzka nie jest oddziałem.

3. Łączenie sprawy drukowania

„Książek się zni” i nie należał ani nie należy do strajków, kolektywów i walk na barykadach, do których podobno dalej gotują się tu i owdzie rozgrywane tamtą kampanją wojowniczą. Bodaj że i to przyniosło mu sympatyj wśród publiczności warszawskiej, która, jak słychać, poddaje gruntownej rewizji swój stosunek do teatru, odkąd walka ZASP-u przeciw scenom polskim odstąpiła rzemieślniczy i nawskroś pekuniarny stosunek tej organizacji do sztuki. A Warszawa była głównym centrum kultu ulubieńców i gwiazd. Dziś jest już pewnym, że ta cała kampanja będzie punktem przelomowym w naszych stosunkach teatralnych, do których i publiczność dorzuci swoje ważne słowo. Wśród targów o przymusy organizacyjne, procenty, brutto i popołudniówki zagubiła się mianowicie sztuka, a co do tej, to widzowie także postawią swoje żądania zarówno dyrekcjom, jak aktorom. Publiczność ma także prawo do minimum gaży i mądrze zrobia te teatry, które jej je przynajmniej. I ona także rozporządza prawem strajku, a jak je zastosuje, to sam gromowładny ZASP nie przeciw niej nie wskóra.

„Wesele łowiczkie” (z tytułem wła-

falszywych biletów z „Orbisem” jest fałszywe i nie odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy, co stwierdziło oficjalnie Ministerstwo Komunikacji i Urząd Śledczy w Łodzi.

## Kościół zagrożony przez pożar

Groźny pożar zniszczył zabudowania gospodarcze na probostwie w Modliszewku w powiecie gnieźnieńskim, dzierżawionem przez p. Józefa Misiurnego. Pastwą płomieni, które zagrażały miejscowej plebanji i drewnianemu kościołowi, padły — stajnia, obora, wozownia, stodoła i chlew. Ogień zniszczył narzędzia rolnicze i żniwo tęgocorne, a wskutek uduszenia się dymem zginęły dwa konie, 2 cielęta, 4 świnię i cały drób. Straty pogorzelowe ocenia się na 27 tys. złotych.

Należy podkreślić, że ogień opanowano bardzo prędko, dzięki sprawnym akcji ratowniczej, w której brały udział straża ochotnicze z Gniezna, Zdziechowy i Modliszewa. (k)

## Wojskowe zawody lotnicze

Warszawa, 17. 9. (PAT.) W dzisiejszym na lotnisku warszawskim na Okęciu nastąpiło otwarcie centralnych wojskowych zawodów lotniczych.

O godz. 19 nastąpił start pierwszej maszyny z obserwatorem podpor. Hradkiewiczem i pilotem st. sierż. Kielkiem. Pozostałe samoloty startowały kolejno w 20 min. odstępach.

Zawody trwać będą 2 dni. Trasa lotu prowadzi przez Toruń, Poznań i Kraków do Warszawy.

## Proces przeciwko sabotażystom

Łwów, 17. 9. (PAT.) Wczoraj późnym wieczorem zakończył się proces przeciwko 8 oskarżonym o sabotaż Ukraincom.

Akt oskarżenia zarzucał im zdradę główną oraz zakłócenie spokoju publicznego. Sąd uwolnił oskarżonych od zarzutu zdrady głównej, zasądzając 5 oskarżonych za zakłócenie spokoju publicznego. Trzech oskarżonych sąd uwolnił.

## Z WIELKOPOLSKI

— \* Swarzędz. (Z „Sokoła”) Zebranie miesięczne „Sokoła” odbędzie się 19 bm. o godz. 20 w lokalu p. Korcza (Rynek). Na porządku obrad sprawa przedstawienia amatorskiego oraz wręczenie nagród zawodnikom. Goście mile widziani.

## Z TEATRÓW

— \* Z Teatru Polskiego. Piękne i barwne widowisko „Książek się zni”, z którym wystąpił wczoraj goszczący w Teatrze Polskim Teatr regionalny T. Skarżyńskiego, powtórzone będzie w piątek, sobotę i niedzielę bieżącego tygodnia. Piękne to widowisko, urozmaicone pełnymi werwy tańcami, całym szeregiem pięknych oryginalnych pieśni, oraz rozweselające oczy barwnością swych malowniczych strojów, zjednało sobie gorące oklaski na wczorajszym przedstawieniu. Sukces, odniesiony podczas pierwszego przedstawienia, każe wróżyć sztuce „Książek się zni” (Wesele łowiczkie) długotrwałe powodzenie na scenie Teatru Polskiego.

„Książek się zni” składa się z prologu, w którym drużbowie zapraszają na wesele, ze Swatów, Pewnin, Błogosławieństwa i Oczeplin. Wszystko obrzędowe, świeżo z grządk zebrań, żadnych dłużyzn, żadnych zgrywań się, pełno śpiewu i tańców, przy orkiestrze, złożonej ze skrzypiec, bassetli, klarnetu i bębenka. Niewiele stosunkowo się mówi, parę oracyj obrzędowych i coś niecoś wiążące prozy, ale wszystko jest powiedziane doskonałym tonem, bez kabotyństwa, a wyraźnie. W tej ostatniej właściwości różnią się, widać, niemało „pozaspaw” aktorzy od wielu egzaminiowanych członków Związku Zawodowego. Mogłoby się zdawać, że ostatnimi czasami ten egzamin przed komisją „zaspaw” zaczyna obejmować coraz to mniej liter.

Publiczność bawiła się świetnie. Oklaski spływały nie tylko po zapadnięciu kurtyny, ale przy otwartej scenie. Czarujący wdzięk i prostota tego widowiska wznosi je wysoko ponad przeciętny teatr rutynny i odrabiania uszmiłkowanego pensum. Nikt nie powinien pominąć tej sposobności. Warto zacerpnąć pełne płuca świeżości i aromatu.

Witold Noskowski.



## Z estrady

### Koncert J. Kiepur

Wracając do szczegółów środowego programu (których omówienie trzeba było odłożyć na dziś), trzeba zaznaczyć, że zadanie to jest ułatwione wobec faktu, że prawie cały program mieliśmy sposobność już słyszeć czy to ze sceny, czy z estrady. A ponieważ artysta nasz posiada tę właściwość, że tę samą rzecz zawsze śpiewa jednakowo — z tą samą doskonałością, z tym samym wyrazem, no i tym samym, zawsze olśniewająco pięknym głosem (który, ze wszystkich czynników ekspresji artystycznej jest u Kiepurę najgłówniejszym i ulega może najwięcej doskonaleniu się), więc za każdym razem wypadłoby powtarzać w sprawozdaniu te same zachwyty i superlatywy oraz czynić te same — mniej więcej sprostowania. A nie wiem czy takie bisowanie recenzji mogłoby konkurować z efektem bisowania całych programów np. na co sobie może pozwolić śpiewak tej miary, co Kiepura, a co byłoby zbyt ryzykownym dla sprawozdawcy.

Główną cechą programów Kiepurę jest to, że składają się one prawie bez wyjątku z aryj operowych. Na estradzie — jeśli idzie o poziom artystyczny — jest to zawsze kłopotliwe zarówno dla śpiewaka jak i dla słuchacza. Z drugiej strony pieśniarstwo jest to sztuka osobna, którą rzadko kiedy łączą śpiewacy operowi ze swą właściwą domeną. Umie to np. Ada Sari, której mistrzostwo w obu zakresach jest chyba jednakowe.

Jeśli jednak podczas koncertu Kiepurę zdołamy się przenieść wyobraźnią z sali koncertowej na widowieństwo teatralną, to nie będziemy mogli nie ulec urokowi, jaki płynie np. z wykonania arji o śnie z opery Pucciniego „Turandot” — w każdym szczególe szczególnie starannie pod względem artystycznym przygotowanej — lub z „Rigoletta”, tak porównawczo pod względem wokalnym odwarzanego. „Toska” ma Kiepura opracowaną nadzwyczajnie. Szkoda tylko, że w jego wykonaniu czuć tak mało indywidualnego pulsu, inaczej nie byłoby ono za każdym razem tak jednakowo doskonałe i wierne.

Arja z „Manon” miała spokojny i opadowany styl i wysoce artystyczną frazę. Nie obeszło się m. in. bez „Pajaców” i „Halki”. Arja z „Cyganerii” — „Chi sono, sono poeta” miała na sobie ślady najpiękniejszych wzorów i mistrzowskiej ręki. Technicznie zwracali uwagę jak zawsze wyborne diminuenda na górnych tonach. Ciekawe, że śpiewak nie posługuje się w tej samej mierze crescendo, co przyniosłoby urozmaicenie efektów i nie dopuściło do monotoni. Co do przepięknego jak zawsze brzmienia głosu, to i tym razem można było zauważyć, że brzmi on najsłabiej wtedy, gdy artysta nie usiłuje dać go za wiele. Za wykonanie arji z „Legendy Bałtyku” Nowowiejskiego urządzono tak wykonawcy jak i obecności na sali autorowi gorącą owację. Przewidziane w programie wykonanie pieśni Malczewskiego „Na ust koralu” szczęśliwie do skutku nie doszło. Usłyszeliśmy natomiast „Gondolierę” Galla, która się nadzwyczaj słuchaczom podobała. Bisów było oczywiście — jak zawsze — więcej niż oficjalnego programu. Akompaniament objął dyr. Wojciechowski, zastępując w ostatniej chwili p. Ursztejną.

St. Wiechowicz.

## SPORT

### Gry sportowe

**Finałowe rozgrywki o mistrzostwo Polski w koszykówce męskiej** odbędą się w sobotę i niedzielę, dnia 19 i 20 bm. W sobotę o godz. 16 grają: „Polonia” (Warszawa) i „Cracovia” (Kraków). W niedzielę o godz. 10: „AZS.” (Poznań) i „Cracovia” oraz o godz. 16: „AZS.” (Poznań) i „Polonia” (Warszawa). — Spotkania odbędą się w stadionie Ośrodka przy ulicy Marcelińskiej (dojazd tramwajami 6 i 11). Rozgrywki ze względu na wysoką formę drużyn zapowiadają się bardzo interesująco.

### Tennis

**Pierwszy krok tenisowy** organizuje ośrodek w f. w czasie od 20 do 30 bm. — Gry odbywać się będą codziennie od 16 do 19, a w niedzielę również przed południem. Zgłosić się mogą wszyscy, uprawiający sport tenisowy powyżej dwa lata, nienależący lub należący do klubów z tym warunkiem jednak, że nie brali dotychczas udziału w zawodach międzyklubowych o mistrzostwo okręgu. Zgłoszenia do gier pojedynczych pań i pojedynczych panów należy kierować do kancelarii ośrodka (ul. Grunwaldzka — 57 p. p., tel. 245 przez centr. wojskową 44-11), dołączając wpisowe 3 zł. Losowanie odbędzie się 20 bm. o godz. 10 na kortach ośrodka (wejście z ul. Marcelińskiej).

## Dział gospodarczy

### NOTOWANIA ZŁOTEGO:

Warszawa, 17. 9. (PAT.) Londyn za złoty 1 ft. szterl. 43,37; Nowy Jork za 100 zł 11,22; Praga za 100 zł 376,95—378,95; Wiedeń za 100 zł czechi 79,47—79,75; Zurych za 100 zł 57,35; Berlin za 100 zł noty większe 47,05—47,45; wpłaty na Warszawę, Katowice i Poznań 47,15—47,35; Gdańsk za 100 zł 57,60—57,71; tel. wpłaty na Warszawę 57,57,5—57,69.

### GIELDY PIENIĘŻNE

Kraków, 17. 9. (PAT.) Akcje: 4-proc. pożyczka inwestycyjna 83,00.

### GIELDY TOWAROWE:

Warszawa, 17. 9. (PAT.) Zboże: — Zyto 21,00—21,50; pszenica nowa 23,50 do 24,00; owies jednolity 21,50—23,00; zbiorowy 21,00—21,50; jęczmień na kaszę 19,50 do 20,00; browarniany 21,50—23,50; groch victoria 26—30; rzepak 29—31; mąka luksusowa pszena 46—56; „0000” 41—46; żytnia 37—39; otręby pszenne schale 14,75 do 15,25; średnie 14,50—15,00; żytnie 12,00 do 12,50; kuchenki rzepakowe 17,50—18,50. — Obroty małe.

Lwów, 17. 9. (PAT.) Zboże: Pszenica krajowa dworska 21,50—22,00; zbiorowa 20,25—20,75; żyto jednolite 20,50—20,75; zbiorowe 20,00—20,25; mąka pszena 37,00 do 38,00; mąka żytnia 35,50—36,50; otręby żytnie 11,00—11,25; pszenne 11,50—11,75.

## Notowania dewiz z dnia 17 września 1931

(Obsługa radjotelegraficzna P. A. T-icznej)

| Dewiza     | Stopa dyskont | Parytet w złocie | Notowania za    | w Warszawie | Gdańsku | Berlinie | Londynie | Nowym Jorku | Paryżu  | Pradze | Zurychu | Wiedniu |
|------------|---------------|------------------|-----------------|-------------|---------|----------|----------|-------------|---------|--------|---------|---------|
| Warszawa   | 7 1/2         | —                | 100 zł          | —           | 37.60   | 47.15    | 43.37    | 11.22       | —       | 378.95 | 57.35   | 79.47   |
| Poznań     | 7 1/2         | —                | 100 zł          | —           | —       | 47.15    | —        | —           | —       | 658.—  | —       | —       |
| Gdańsk     | 6             | 173.52           | 100 Gd. gld.    | —           | —       | 81.91    | —        | —           | —       | 797.25 | 120.65  | —       |
| Berlin     | 8             | 212.34           | 100 R. M.       | —           | —       | —        | 20.60    | —           | —       | —      | 71.22   | 99.00   |
| Belgia     | 2 1/2         | 123.94           | 100 belg.       | 124.14      | —       | 58.68    | 34.94    | —           | 355.—   | —      | 3.05    | 4.25    |
| Bukareszt  | 8             | 172.—            | 100 l.          | —           | —       | 2.518    | 815.50   | —           | —       | —      | 90.02   | —       |
| Budapeszt  | 7             | 155.90           | 100 pengo       | —           | —       | 73.55    | 27.95    | 17.45       | —       | —      | 266.75  | 287.60  |
| Holandja   | 2             | 358.31           | 100 gld. hol.   | —           | —       | 170.22   | 12.04    | —           | 1029.50 | —      | 136.95  | 190.30  |
| Kopenhaga  | 3 1/2         | 238.88           | 100 k. d.       | —           | —       | 112.76   | 18.18    | —           | —       | —      | 24.90   | 34.62   |
| Londyn     | 4 1/2         | 43.38            | 1 funt szterl.  | 43.38       | 25.01   | 20.499   | —        | —           | 123.97  | 164.40 | 512.80  | 712.45  |
| Nowy York  | 1 1/2         | 8.91.41          | 1 dolar         | 8.924       | —       | 421.70   | 485.97   | —           | 25.51   | 73.81  | 20.08   | 27.95   |
| Paryż      | 2             | 172.—            | 100 fr. franc.  | 35.00       | —       | 16.54    | 123.97   | —           | —       | 132.60 | —       | 15.17   |
| Praga      | 4             | 180.62           | 100 k. cz.      | 26.45       | —       | 12.493   | 164.12   | 2.96        | —       | —      | 177.06  | 37.28   |
| Rzym       | 5 1/2         | 172.—            | 100 l.          | 46.72       | —       | 22.07    | 92.90    | —           | —       | —      | 660.25  | 139.23  |
| Szwajcaria | 2             | 172.—            | 100 fr. szwajc. | 174.25      | —       | 82.31    | 24.09    | —           | 497.75  | —      | 137.12  | 190.55  |
| Sztokholm  | 3             | 238.88           | 100 k. szw.     | —           | —       | 112.85   | 18.16    | —           | 683.—   | —      | —       | —       |
| Wiedeń     | 10            | 125.43           | 100 szyling.    | —           | —       | 59.29    | 34.58    | 14.06       | —       | 475.25 | 72.00   | —       |

**Ratunek dla skórno-chorych!**  
Krem na skórę „HEILWUNDER” patent gdański Nr 1919. Niezwykła kosmetyka do pielęgnacji skóry skutkuje z powodu swoich właściwości w rozpaczliwych wypadkach wszystkich liszaj, nawet liszaj ropnych, ranach u nóg, egzemie, przyszcach, wyrzutach wszelkiego rodzaju, zerwonoci twarzy i nosa, odmrożeniach itd. Przy zamówieniach uprasza się o cel użyteczności i świateł uznania. Jeżeli bez skutku zwrócić pieniądze. Cena 8,60 zł. Wysyłka za zaliczką. Przy wysyłce sumy zgóry bez portorium. nw 4425  
Chem. Kosm. Laboratorium „KLOSSIN” Gdansk 2. Hundegasse 43.

**Drób świeżo bity!**  
Kaczki — kurczaki, kuropatwy i rogacze dzielone — poleca  
**Gdański Dom Delikatesów**  
M. Rotnicki  
Fr. Ratajczaka 38 Tel. 23-48  
zp 11 027  
**1 SPRZEDAŻE**  
Maszyna do pisania Stoewer. Ul. Szkolna 7/8, mieszkanie 8. zdw 62 344

**W Margoninie**  
powiat Gódniew, sprzedam lub zamienie na przetargu nabyty hotel dworcowy, Edmund Suwalski, Dom Hipoteczny-Handlowy, Bydgoszcz, Sniadeckich 3, telefon 590. zdw 62 450  
**27 SZUKA PRACY**  
Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.  
**Młody bankowiec**  
z kilkoletnią praktyką szuka posady, miejscowość obojętna. — Oferty Kurjer Pozn. zdw 61 953  
**Reprezentację**  
lub podróżującego z poważnej firmy elektrotechnicznej lub maszynowej przyjmie. Oferty Kurjer Pozn. zdw 60 951

**Zdobniczej**  
szkoły absolwent przyjmie wszelkie prace malarskie ewentl. posade. Oferty Kurjer Pozn. zdw 62 204  
**Gospodyn**  
lat 38 z dobrymi świadectwami poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdw 62 070  
**Buchalter - handlowiec**  
kawaler siła rutynowana długoletnią praktyką dokładną znajomością spraw wekslowych podatkowych ubezpieczeniowych, wszechstronne znajomości wszelkich prac biurowych poszukuje odpowiedniej posady Oferty Kurjer Pozn. zdw 59 587  
**Dwie**  
sieroty poszukują pracy, jedna z gotowaniem, druga pokojowa. Oferty Kurjer Pozn. zdw 2726

**Krawcowa**  
działa szuka pracy w dom. Oferty Kurjer Pozn. zdw 62 261  
**Pomocnik**  
ogrodnicy poszukuje posady 1. 10. za samodzielnego lub handlowca z dobrą praktyką, lat 19. Poznań, Solacka 8, Cegirek u p. Makowskiego. zdw 62 428  
**Pielęgniarka**  
poszukuje posady do niemieckiego A Matysiakówna Wolkowo, powiat Smigiel. zdw 61 917  
**12 SZUKA POKOJU**  
**Małżeństwo**  
kulturalne poszukuje zarządkoju możliwe używaniem kuchni elektrycznością, fortepianem, centr. Pościele własne. Adres wskaże Kurjer Pozn. zdw 31

**PRZETARG PRZYMUSOWY**  
W piątek, dnia 18 września r. b. o godzinie 11,30 przed południem przy ulicy Dąbrowskiego 78 sprzedam najwięcej dającym za gotówkę: np 5379  
**2 stoły skladowe.**  
Figas, kom. sąd. Poznań, Kościelna 49.

**Przedpłata** na październik 1931, za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilust. „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w kw. 4,00, w agencjach w mieście 4,50, z odnośnikiem do domu w Poznaniu 4,70, z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie 5,01 kwartalnie 15,03, pod opaską miesięcznie w Polsce 5,00, w innych krajach 11,00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.  
W wydaniach wielkoformatowych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materiał poświęcony danej uroczystości.  
Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedzielę, święta i nocą tylko 1476 i 3524, filja Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.

**Ogłoszenia** na stronie 6-lamowej 25 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej 100 gr. na stronie drugiej 120 gr. przed wiadomościami potoczными 200 gr. od 1-lamowego mdm. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.00, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża; do wydania wieczornego „drobne” do godz. 11, większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tuste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

Dla wygody czytelników naszych zamieszczamy poniżej kwity abonamentowe; tych wszystkich, którym chodzenie na pocztę sprawia trudności, prosimy jeden kwit, odpowiednio wypełniony odesłać na najbliższy urząd pocztowy, a listowy zgłosić się po przedpłatę przy najbliższej sposobności. Zamówienia prosimy skutecznie przed 25 b. m., gdyż tylko wówczas poczta dostawę wszystkich egzemplarzy bez przerwy. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania „Kurjera Poznańskiego”.

**Kwit miesięczny na zamówienie gazety**

Niżej podpisany zamawia:

| Tytuł gazety                                                                                                                           | Miejsce wydania | Czas przedpłaty     | Cena | Oprocent. i manipul. | Razem |
|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----------------|---------------------|------|----------------------|-------|
| Kurjer Poznański (Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron, co tydzień bezpłatny dodatek „Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe”). | Poznań          | miesiąc październik | 4,00 | 1,01                 | 5,01  |

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.  
Pokwitowanie urzędu pocztowego.  
Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.  
dnia \_\_\_\_\_

**Kwit kwartalny na zamówienie gazety**

Niżej podpisany zamawia:

| Tytuł gazety                                                                                                                           | Miejsce wydania | Czas przedpłaty                                           | Cena  | Oprocent. i manipul. | Razem |
|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----------------|-----------------------------------------------------------|-------|----------------------|-------|
| Kurjer Poznański (Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron, co tydzień bezpłatny dodatek „Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe”). | Poznań          | IV kwartał 1931 miesiące: październik, listopad, grudzień | 12,00 | 3,03                 | 15,03 |

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.  
Pokwitowanie urzędu pocztowego.  
Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.  
dnia \_\_\_\_\_